



FDZ 069A

komunikat

NSZZ  
**Solidarność**  
REGIONU POMORZA  
ZACHODNIEGO

**GRUD** 50

**PISMO STOCZNIOWCÓW  
I RADY KOORDYNACYJNEJ**

SZCZECIN

85.12.13

W dniu 13 grudnia 1985 r.  
o godz. 20<sup>00</sup> w Kościele Najświę-  
tszego Serca Pana Jezusa  
w Szczecinie odprawiona zosta-  
nie Msza Sw. za Ojczyznę, zamó-  
wiona przez szczecińskich  
stoczniowców i portowców.  
W dniu 17 grudnia 1985 r.  
o godz. 18<sup>00</sup> w Katedrze Szczec-  
ińskiej odprawiona zostanie  
Msza Sw. w intencji Ofiar  
Grudnia 1970 r.

Grudzień jest miesiącem szczególnej pamięci narodowej. Przed 15 laty, 16 grudnia 1970 r., za prawdę, wolność i godność pracy, najwyższą ofiarę złożyli robotnicy Wybrzeża. Dziś wiemy, że te tragiczne doświadczenia zaowocowały w Sierpniu 80 przywróceniem społeczeństwu podmiotowości i powstaniem NSZZ "Solidarność". Trzy gdańskie krzyże i pomniki poległych stoczniowców są symbolem tego zwycięstwa.

W obronie wartości Sierpnia padli nasi Koledzy po 13 grudnia 1981 r. I te bolesne ofiary nie były daremne. Represje i prześladowania nie złamały społecznego oporu. Po czterech latach tajnej działalności NSZZ "Solidarność" ma za sobą miliony ludzi pracy, którzy solidarną postawą, bojkotem wyborów sejmowych, wytrwałością i konsekwencją w obro- nie swych praw, walką o wolność dla więzionych kolegów, tworzą zręby Wolnej Polski.

15 listopada 1985 r.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna  
NSZZ "Solidarność"  
Bogdan Borusewicz /region Gdańsk/  
Zbigniew Bujak /region Mazowsze/  
Marek Muszyński /region Dolny Śląsk/  
oraz przedstawiciele regionów:  
Małopolski, Pomorza Zachodniego, Śląsko-  
Dąbrowskiego, Wielkopolski, Torunia  
i Bydgoszczy.

**O ś w i a d c z e n i e**  
Rady Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" Regionu Pomorza Zachodniego  
w sprawie obchodów Rocznic Grudniowych

W Grudniu 1970 r. robotnicy Wybrzeża upomnieli się o prawo do godnej i godziwej egzystencji należnej każdemu człowiekowi. W odpowiedzi władza wydała rozkaz strzelania do bezbronnnych ludzi. Padło wielu zabitych i rannych.

Podkreślając przełomowe znaczenie wydarzeń Grudnia 1970 r. Rada Koordynacyjna NSZZ "Solidarność" Regionu Pomorza Zachodniego wzywa społeczeństwo Regionu do:

- składania kwiatów pod Tablicą Stoczniową poświęconą pamięci Ofiar Grudnia 1970 r. - w dniach od 13 do 17 grudnia 1985 r.
- składania kwiatów na grobach Ofiar Grudnia 1970 r. na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie - w dniach od 13 do 17 grudnia 1985 r.
- uczestnictwa w Mszach Świętych odprawionych w intencji Ofiar Grudnia 1970 r.

Pamięć o Ofiarach Grudnia 1970 r. jest moralnym obowiązkiem każdego uczciwego Polaka.

Rada Koordynacyjna  
NSZZ "Solidarność"  
Regionu Pomorza Zachodniego

Szczecin, dn. 1 grudnia 1985 r.

=====

W przeddzień 90 rocznicy urodzin Dowódcy AK, gen. Stefana Roweckiego - "Grot".

25-go grudnia minie 90 lat od momentu urodzin w Piotrkowie Trybunalskim gen. Stefana Roweckiego - "Grot", najwybitniejszego dowódcy Armii Krajowej.

Wychowany w patriotycznych tradycjach, uczestnik tajnego skautingu, później Polskich Drużyn Strzeleckich, od sierpnia 1914 r. żołnierz Legionów Piłsudskiego, w styczniu 1915 r. mianowany podporucznikiem. Trzykrotnie ranny. Latem 1917 r. wraz z innymi odmówił złożenia żądanej przez Niemców przysięgi. W styczniu 1918 r. wstępuje do "Polskiej Siły Zbrojnej", zostaje wykładowcą w Szkole Podchorążych w Ostrowi Mazowieckiej, awansuje do stopnia porucznika. W 1919 r. przechodzi kurs Wojennej Szkoły Sztabu Generalnego, awansowany w tymże roku na kapitana. W wojnie 1920 r. pełni różne funkcje sztabowe a także organizuje obronę Kowla i Dubna. W lipcu 1920 r. mianowany majorem. Od lutego 1921 r. w Biurze Szciszej Rady Wojennej, następnie 1.10.1922 r. kończy roczny Kurs Doszkolenia organizowany w Wyższej Szkole Wojennej. W listopadzie 1922 r. mianowany szefem jednego z wydziałów w Wojskowym Instytucie Naukowo-Wydawniczym, gdzie awansowany został na podpułkownika. Dalej, od września 1939 r. pełni szereg funkcji sztabowych i dowódczych /od września 1926 r. I oficer sztabu w Inspektoracie Armii gen Rybaka, od stycznia 1930 r. dowódca 55 pułku piechoty w Lesznie Wlkp., od stycznia 1936 r. dowódca brygady Korpusu Ochrony Pogranicza "Podole" z siedzibą w Czortkowie, w kwietniu 1938 r. dowódca piechoty dywizyjnej 2-giej dywizji piechoty Legionów, od czerwca 1939 r. organizator i dowódca Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej/. W międzyczasie, w 1932 r. awansowany do stopnia pułkownika.

3.9.1939 r. z Brygadą o niepełnych stanach liczebnych, nie wyposażoną dostatecznie w sprzęt - wyruszył na front. Do 19.9.1939 r. wchodząc w skład Armii Lublin, osłaniał linię Wisły, stacjonując ciężkie walki z przeważającymi siłami niemieckimi. Gdy dowódca Armii wydał rozkaz kapitulacji, płk Rowecki polecił żołnierzom zniszczyć sprzęt i pozostawić im wolną rękę do do dalszego postępowania. Zamierzał przejść na Węgry, lecz okazało się to niemożliwe. Wrócił więc pod Warszawę, do Olszyn, gdzie znalazł schronienie u ciotecznej siostry.

Przed 1.9.1939 r. stale studiował zagraniczne pisma wojskowe. Był redaktorem "Przeglądu Wojskowego", zamieszczał artykuły w "Bellonie" i "Przeglądzie Piechoty". W 1928 r. wydał książkę "Walki uliczne", w 1933 r. następną - "Propaganda w przygotowaniu obrony kraju".

W październiku 1939 r. spotyka się z gen. Michałem Karaszewiczem-Tokarzewskim, dowódcą podziemnej organizacji wojskowej "Służba Zwycięstwu Polski". Zostaje jego zastępcą i szefem sztabu. W grudniu 1939 r. mianowany Komendantem Obszaru Nr.1 Związku Walki Zbrojnej, organizacji konspiracyjnej ustanowionej przez gen. Sikorskiego w miejsce Służby Zwycięstwu Polski. Faktycznie zaś od pierwszych miesięcy 1940 r. pełnił Rowecki /pseudonimy: "Rakoń", "Grot", "Kalina" i inne/ funkcje Komendanta Związku Walki Zbrojnej na cały kraj. W maju 1940 r. mianowany generałem brygady. Rozkazem gen. Sikorskiego z 14.2.1942 r. zmieniona została nazwa Związku Walki Zbrojnej na Armia Krajowa /AK/, zaś "Grot" mianowany został Jej Dowódcą.

Do momentu aresztowania /30.6.1943 r./ podejmował Rowecki zasadnicze decyzje w najistotniejszych kwestiach Państwa Podziemnego. Jego bezsporny autorytet, talenty organizatorskie, nieprzeciętna osobowość - wywierały bodaj decydujący wpływ na treść podejmowanych rozwiązań, tak wojskowych jak politycznych.

Wydany w ręce Gestapo przez zdrajcę - agenta, Eugeniusza Swierczewskiego, aresztowany w Warszawie 30.6.1943 r. następnie przewieziony do Berlina, stamtąd do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Po wybuchu Powstania Warszawskiego, stracony na osobisty rozkaz Himmlera w sierpniu 1944 r.

W czasie gdy przebywał we wspomnianym obozie, w marcu 1944 r. Naczelny Wódz mianował Roweckiego generałem dywizji.

Do września 1939 r. odznaczony był orderem Virtuti Militari V klasy i czterokrotnie Krzyżem Zasługi i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Jako Dowódca AK otrzymał Krzyż Virtuti Militari IV klasy i czterokrotnie Krzyż Walecznych.

Tyle krótkie, bez wątplenia niepełne dane biograficzne. Dla oceny roli i znaczenia "Grot'a" przywołać trzeba dane odnośnie Jego intelektu, charakteru, osobowości.

W systemie wartości gen. Roweckiego naczelne miejsce zajmowała POLSKA, Jej wolność, niepodległość i siła.

Wartość ta pozostawała niezmienna, niezależnie od okoliczności, które w latach okupacji, były przecież niezwykle ciężkie. Na długo przed wojną 1939 r. dostrzegał gen. Rowecki niebezpieczeństwo niemieckie, które po kampanii wrześniowej przemieniło się w zorganizowany system fizycznego niszczenia ludności polskiej /i nie tylko/ oraz wszystkiego co polskie. Widział również "Grot" iż Radziecka Rosja zagraża niepodległości i suwerenności byłowi Polski. Wiadomo, iż przyznawał rację stwierdzeniu: "Niemcy zabiorą nam życie, Rosjanie duszę".

Gen. Rowecki bez wątplenia był piłsudczykiem, do postaci Piłsudskiego żywił kult szczególny. Nie był jednak piłsudczykiem bezkrytycznym, miał np. negatywny stosunek do zamachu majowego w 1926 r. Wyraźnie widział wiele mankamentów w życiu politycznym i społecznym II Rzeczpospolitej, niejednokrotnie dając wyraz swemu krytycyzmowi. Był z przekonania demokratą o PPS-owskich sympatiach. Jako dowódca AK niejednokrotnie, w oficjalnych dokumentach dawał wyraz przekonaniu w kwestii jaka powinna być Polska po wojnie. W rozkazie Nr. 54 z grudnia 1941 r. gen. "Grot" pisał: "Stosownie do wielokrotnych zapowiedzi Rządu, zgodnych z przeważającą opinią kraju, przyszała Polska będzie krajem demokracji, a nie obcych duchowo narodowi Polskiemu dyktatur i totalizmów, które zostaną zżamane ostatecznie zwycięstwem bloku państw demokratycznych. W Polsce nie powtórzy się już odsunięcie mas ludowych od rozstrzygającego wpływu na sposób rządzenia nimi, panować w niej będzie społeczna sprawiedliwość, moralność publiczna i uczciwość w życiu publicznym, a ludzie będą używani stosownie do swej wartości społecznej i fachowej. W Polsce poprawa bytu szerokiej mas będzie stałym przedmiotem zabiegów Rządu. Polska będzie krajem, gdzie walki wewnętrzne będą mogły być prowadzone tylko w drodze przewidzianej w Konstytucji. O taką Polskę walczycy będziemy".

Od wyznawanych wartości i zasad życiowych nie odstępował, niezależnie od tego, czy narażało go to na ataki przełożonych i niektórych osób z otoczenia.

W maju 1941 r. zamieścił w piśmie "Insurekcja" wspomnieniowy artykuł o marszałku Piłsudskim, nie bacząc na to, iż ściąga na swoją głowę burzę w postaci negatywnej reakcji stronnictw politycznych i samego Sikorskiego. Gdy latem 1941 r. na skutek nieporozumień pomiędzy generałami Sikorskim i Sosnkowskim ten ostatni odsunięty został od udziału w Rządzie Emigracyjnym a także odwołany z funkcji Komendanta Związku Walki Zbrojnej, "Grot" w meldunku z 15.9.1941 r. przesłanym do gen. Sikorskiego wyrażał swoją krytyczną ocenę tego stanu rzeczy. Wywołało to gniew Sikorskiego, który udzielił Roweckiemu ostrej reprymendy.

Wiele trudności i goryczy zaznał gen. "Grot" przy prowadzeniu akcji scaleniej poszczególnych ugrupowań zbrojnych. Większość głównych stronnictw politycznych pragnęła zachować własne organizacje wojskowe, jako argument w walce o władzę po wojnie. Przełamywanie partykularnego myślenia /i postępowania/ kosztowało "Grot'a" sporo czasu, siły i nerwów.

Było dla niego oczywiste, że tylko połączony wysiłek poszczególnych ugrupowań może dać skuteczne rezultaty w walce z wrogiem. Gen. Rowecki starannie opracowywał zasady walki z okupantem, starając się uwzględnić z jednej strony kwestię zadania przeciwnikowi możliwie najdotkliwszych cięśców, z drugiej zaś pragnąc oszczędzić ludności cywilnych strat w wyniku niemieckiego odwetu. Nieodmiennie kierował się "Grot" zasadą kalkulacji kosztów. Przyjęte przez Roweckiego formy walki z wrogiem znalazły wyraz m.in. w powołaniu "Związku Odwetu", "Wachlarza" później "Kedywu".

Gen. "Grot" wcześniej zainicjował prace nad przygotowaniem powstania, które wybuchnąć miało w odpowiednim ku temu momencie.

Rowecki wielką rolę wyznaczył wywiadowi, którego znakomita praca zaczęła m.in. dostarczeniem zachodnim aliantom informacji o nowej broni niemieckiej - pociskach V-1 i V-2.

Stał gen. "Grot" niezmiennie na stanowisku apolityczności wojska. Żył głębokie przekonanie, iż wojsko ma służyć Polsce, sprawie Jej niepodległości, że nie może brać udziału w partyjnych rozgrywkach.

Był gen. "Grot" człowiekiem "z krwi i kości" - swoją szczerością, prostotą, szerokimi horyzontami, bezpretensjonalnym sposobem bycia wywierał silny wpływ na wszystkich, którzy go spotykali. Tkwiąc w samym centrum walki, bardziej narażony niż inni, nie starał się o uzyskanie lepszych warunków bezpieczeństwa niż te, w jakich żyli żołnierze AK. Nie korzystał z osobistej ochrony. Był bezmiennym Dowódcą Podziemnej Armii, podpisując rozkazy, meldunki, instrukcje tylko pseudonimami, a przecież żołnierze AK czuli że gen. "Grot" jest ich Dowódcą, że mogą mieć do niego pełne zaufanie.

Był nieprzeciętną osobowością. Przede wszystkim zaś - Polskim Dowódcą i Generałem. Nad wszystko przedkładał wolność Ojczyzny i żołnierski Honor. Dzisiaj, mimo upływu ponad 42 lat od Jego śmierci nadal aktualne są wartości które wyznawał, o które walczył, za które oddał życie.

Od gen. "Grota" - Roweckiego powinniśmy się uczyć niezłomnego patriotyzmu, odwagi, konsekwencji w poczynaniach, wnikliwości i niezależności ocen, bezinteresowności. Winniśmy starać się przyswoić również wielką cechę i umiejętność "Grota" polegającą na odrzuceniu partykularyzmu, na dostrzeżeniu, iż połączone wysiłki są nieodzownym warunkiem skutecznych działań.

Pismo nasze nosi tytuł: "Grot". Dążmy do celów, które bliski był gen. Roweckiemu. Nazwą pisma dajemy jednocześnie wyraz pamięci o Nim.

#### L i s t

Rady Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" Regionu Pomorza Zachodniego do Zespołu "Grota"

Z okazji wydania pięćdziesiątego, jubileuszowego numeru - Rada Koordynacyjna NSZZ "Solidarność" Regionu Pomorza Zachodniego składa całemu Zespołowi "Grota" serdeczne podziękowania i gratulacje. Od momentu wydania pierwszego numeru po dzień dzisiejszy "Grot" dobrze zasłużył się sprawie "Solidarności". Inicjatywy "Grota", Jego dotychczasowy bogaty dorobek umacniają przekonanie, iż pismo to nadal spełniać będzie integrującą rolę w Regionie.

Życzymy Zespołowi "Grota" dalszych sukcesów i rychłego osiągnięcia kolejnego Jubileuszu.

Rada Koordynacyjna  
NSZZ "Solidarność"  
Regionu Pomorza Zachodniego

Szczecin, dn. 1 grudnia 1985 r.

W jakim celu

Spotkałem się z opinią: po co ta konspiracja, co z tego, że drukujemy ulotki, chodzimy na Mszę za Ojczyznę, przecież oni i tak się nas nie boją i w ten sposób się ich nie pokona!

Warto by na początek zastanowić się dlaczego istnieje konspiracja i drugi obieg kultury. Czy my to robimy na złość komunistom, czy dlatego, że odczuwamy taką potrzebę. Przecież gdy kupujemy rąbankę z nielegalnego uboju, lub cement od "żyda", to nie robimy tego by dokuczyć partii, lecz dlatego bo ten towar jest nam potrzebny. A czy ulotki, książki wydawane poza cenzurą, kasety, nie są takim samym pożądanym towarem, lecz zaspakajającym potrzeby wyższego rzędu?

Szukanie w każdej działalności elementu walki z komunizmem może człowieka wykończyć psychicznie. Jeśli idzie o mnie, nie jestem żadnym wojownikiem i nie chcę z nikim walczyć, chcę po prostu normalnie żyć, chcę korzystać z takiego dorobku polskiej kultury jaki mi odpowiada. Gdy nie mogę zaspokoić swoich potrzeb na rynku oficjalnym, nie po to by kogoś rozzłościć, lecz by mieć towar który zapewnia mi równowagę psychiczną. A że w wypadku gdy rynek nieoficjalny będzie się rozrastał i istniał, komuniści pod jego presją staną się mniej komunistyczni i zrezygnują z części ograniczeń, jest to rzecz pewna, tak jak zrezygnowali z walki z jazzem w latach pięćdziesiątych w Polsce, izolacji kulturalnej w ZSRR, czy rewolucji kulturalnej w Chinach. Ustępstwa komunistów są naszą dodatkową satysfakcją, ale nie nazywajmy naszego życia walką.

Rozpatrywanie życia w kategoriach walki i nienawiści jest metodą bolszewicką, to oni /jak pamiętamy z czasów stalinowskich/ budowali fabryki, oraki, drukowali na złość rewizjonistom z Bonn, zamiast produkować dobrze i tanio nie na złość, ale dla dobra własnego społeczeństwa.

Sfałszują?

Jeden z moich przyjaciół zwrócił mi uwagę na bardzo istotną sprawę. Zbyt dużo mówi się o oszustwach w komisjach wyborczych, przez co dajemy usprawiedliwienie dla wielu uczestników głosowania. Zakładanie z góry że "czerwoni" sfałszują, pomaga niejednemu w następującym rozumowaniu: skoro głosowanie będzie sfałszowane, więc czy pójść czy nie, oni podadzą wyniki jakie chcą, więc po co bojkot? A z drugiej strony gdy się wyda że nie głosowałem, mogą mi zaszkodzić.

Większość głosujących kierowała się tą fałszywą zasadą. Oczywiście, rozumowanie takie jest słuszne, gdy założymy, że PZPR może rzeczywiście sfałszować każde wybory. Założenie takie jest nieprawdziwe. Można sfałszować wyniki o 10% czy 15%, ale nie o 40% czy 50%. Gdyby głosowało około 15 czy 20% uprawnionych, sprawa ta nie mogłaby ulec zatajeniu. Moglibyśmy stwierdzić że PZPR rządzi nielegalnie, a teraz co za różnica czy głosowało 64 czy 78%, przecież głosowała większość. Jest to wynik tego, że wmówiono społeczeństwu, że jest bezsilne, robi to na codzień PZPR i myślny się jeszcze do tego przyczynili wylbrzymiając potęgę zła i fałszu komunizmu. Fałsz jest silny gdy się weń wierzy.

Spółczeństwo musi mieć świadomość swojej siły, że ma wpływ na losy swego kraju. Ktoś powie że mówienie o tych sprawach teraz to muszta-rda po obiedzie, jest to kolejny błąd, wyborów dokonujemy codziennie, a i te do sejmu też będą już za cztery lata. Nie zmarujemy czasu, przecież od wprowadzenia stanu wojennego minęły także cztery lata.

## Cweli

Socjologowie zajmujący się badaniem stosunków panujących wśród tzw. "grypsujących" więźniów, zauważyli bardzo dużą zbieżność ich zachowań ze stosunkami panującymi w aparacie władzy państwa komunistycznego. Kryminaliści "grypsujący" dzielą swoje środowisko na "git ludzi" i "cweli".

"Git ludzie" to wąska grupa, która siłą zdobyła przewagę i zmusza "cweli" do uległości i wszelkiego rodzaju usług, łącznie z wykorzystywaniem ich seksualnie. "Git ludzie" pomimo, że zmuszają "cweli" do usług seksualnych gardzą nimi i uważają ich za zбочeńców, choć faktycznie aktywni w tym wypadku są "git ludzie".

Podobnie jest wśród rządzących komunistów, władzę swoją opierają na uległości i poddaństwie społeczeństwa, ale społeczeństwem gardzą i uważają je za hołotę. Szczególnym lekceważeniem i pogardą darzą wszelkiego rodzaju kapusiów i podlizuchów. Przed członkami społeczeństwa, którzy nie chcą im ulec, czują respekt, choć ich nienawidzą i chcą zmusić do uległości. Społeczeństwo uległe nic nie może liczyć na żadne względy.

"Gitowcy" jak i komuniści opierają swoją władzę na sile, więc dyskutują i są skłonni ustępować tylko wtedy gdy druga strona jest zdecydowana i potrafi bronić swoich racji. "Cweli" są zawsze przegrani.

F.Ch.

## Nacisk

Nasz wspaniały rzecznik prasowy minister Jerzy Urban na konferencji prasowej w dwa dni po wyborach zapytany przez korespondentów zagranicznych o to czy były wywierane przez władzę naciski na udział obywateli w wyborach - odpowiedział, że jest mu znany jeden taki fakt w Bydgoszczy, gdzie nacisk wywierał niejaki Rulewski.

Może informacja rzecznika byłaby pełniejsza, gdyby zapoznał się on z treścią pisma jakie władze kuratorium szczecińskiego wysłały do dyrektorów wszystkich szkół miasta Szczecina i województwa. Oto jego treść:

"Kuratorium Oświaty i Wychowania prosi o informacje na temat udziału nauczycieli i pracowników szkoły w wyborach do Sejmu. Informacje proszę przesłać do 20 października 1985 r."

Vicekurator mgr Tadeusz  
Sobczyński

Wprawdzie dyrektorzy treści tego pisma nie podali do publicznej wiadomości, ale też nie bez powodu wśród pracowników szkół powszechne było przekonanie o tym, że będą sporządzone listy osób głosujących i nie biorących udziału w wyborach.

W kilka dni po wyborach do kuratorium zaczęły napływać odpowiednie informacje od co gorliwszych dyrektorów, do szkół wysłano pismo następującej treści:

"W związku z nadesłaniem mylnych informacji na nasze pismo Nr. OW-II-5025/54/85 z dn. 24.09.1985 r. U.W. w Szczecinie KOiW wyjaśnia, że chodzi nam o ilość nauczycieli i pracowników szkoły biorących udział w pracach związanych z wyborami".

Kurator mgr inż. S. Orłowski

Więc nacisk był ale go nie było!

Już po wyborach okazało się, że każdy z nas ma mylne informacje co do nacisku - naciskał tylko Rulewski.

Naciskany Wyborca

Członkom, i sympatykom "Solidarności" Najlepsze życzenia  
Świąteczne i Noworoczne składają

Rada Koordynacyjna  
NSZZ "Solidarność"  
Regionu Pomorza Zachodniego  
Tajna Komisja Zakładowa  
NSZZ "Solidarność"  
Stoczni im.A.Warskiego  
Zespół "Grota"

Komunikat

W dniach 5 i 6 grudnia 1985 r. w Szczecinie odbyło się spotkanie Rady Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" Regionu Pomorza Zachodniego z przedstawicielami Tajnych Komisji Zakładowych "Solidarności": Stoczni im.A.Warskiego, Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej, Zakładów Chemicznych Police oraz szczecińskich wyższych uczelni.

Dyskutowano o sytuacji w Regionie, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki dotyczące zakładów, których przedstawiciele brali udział w spotkaniu.

Negatywnie oceniono zmiany systemu pracowego, które w 1986 r. mają zostać wprowadzone w szczecińskim WPKM, oraz prowadzoną na wyższych uczelniach Szczecina weryfikację kadry naukowej.

Zwrócono szczególną uwagę na fakty bezprawnego szykanowania przez władze uczelni niektórych studentów Uniwersytetu Szczecińskiego.

Na spotkaniu omówiono ponadto szereg spraw organizacyjnych związanych z działalnością Tajnych Komisji Zakładowych.

Rada Koordynacyjna  
NSZZ "Solidarność"  
Regionu Pomorza Zachodniego  
Tajna Komisja Zakładowa  
"Solidarności" Stoczni im.A.  
Warskiego  
Tajna Komisja Zakładowa  
"Solidarności" WPKM Szczecin  
Tajna Komisja Zakładowa  
"Solidarności" Zakładów  
Chemicznych Police  
Tajne Komisje Zakładowe  
"Solidarności" Wyższych  
Uczelni Szczecina

Potwierdzenia wpłat /w tys.zł./ Habel 3,5 Róża 1,7 Ryś 2,0 Komisarz 1,1  
Siwak 0,9 Kaganek 0,5 EK 50 DM Majkel 20 DM Babcia 0,5 Tygrys 0,4 Markowi  
dziękujemy za słoik. Dziękujemy!



Mucsko.